Nr. 9 Nal. poczt. opł. rycz. GRUDZIEŃ 1929 Rok VI



Czasopismo poświęcone sprawie Unji i Kresów Wschodnich Wychodzi raz na miesiąc

Warunki przedpłaty:
rocznie z przes. poczt.. 2 zł. 50 gr.
półrocznie „ „ 1 „ 25 gr.
kwartalne „ 75 gr
Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, ul. Karmelicka 21.
Konto P. K. O. Nr. 405.763.

Cena 1 egz
20 groszy.

PRZEBUDZENIE CZERWIŃSKA.

„W r. 981 ide Wołodymir na Lachy i zaja hrady ich: Premyszl Czerweń i imy hrady iże sut do nyni pod Rušju". Tę prawdę o Czerwińsku podał potomności latopis kijowski Nestor prawie w tymże czasie. Jest ona druzgocącym dowodem, że Ziemia Czerwińska była pierwotnie lacką, a Ukraińcy nie mają do niej żadnych, ale to najmniejszych praw.

Zarazem wyrażamy tu zdziwienie, dlaczego nasza prasa i nasi „działacze" pogodzili się z austrjackim wymysłem o istnieniu w Małopolsce jakichś Ukraińców, a nawet pertraktują z nimi i godzą się na zaprzedanie ludu grecko—katolickiego odstępcom od jedności polskiej to jest „Ukrainofilom" galicyjskim. Takie postępowanie musimy zmienić i głośno wołać o rewindykację Czerwińszczyzny dla polskości. My jesteśmy może pierwsi, którzy to hasło podnosimy opierając się na latopisie ruskim Nestorze. Naszą siłą jest pewność, że głosimy prawdę. Dla tej ideji też poświęciliśmy już wiele pieniędzy i pracy i nie ustaniemy dopóki lud polsko—czerwiński nie wróci do jedności polsko—naredowej i dopóki agitacja ukraińska w Galicji nie zamrze.

Historja mówi wyraźnie Ziemia o tem, że Czerwińska zwana też urzędowo w 12-tym wieku „Czerwińsko" była lacką, jak lackiemi czyli polskiemi były Zachodnia Małopolska i Śląsk Ta ziemia czerwińska została podbitą przez książąt kijowskich w r. 981. Włodzimierz osadził tu zaraz swoich synów, którzy tu założyli księstwa ruskie. Kilka-

krotnie powracało Czerwińsko do Polaków ale ostatecznie na dłuższy czas pozostało przy silniejszych Rusinach kijowskich. I na tym argumencie, że na tej podbitej ziemi były księstwa ruskie, opierają hajdamacy swoje pretenje do naszej pradziedowej ziemi.

Co nas to jednak obchodzi, czy nas podbili książęta czy królowie ruscy. Faktem jest że nasz lud był i jest polski, a ci książęta kijowscy byli tylko najezdnikami i zawojownikami. Popadliśmy w ich niewolę, a teraz chcemy lud swój uświadomić, że on był tylko podbity i w niewoli kijowskiej.

W połowie 19 go wieku Aussrja rozpoczęła dzieło wynarodowienia Galicji Wschodniej, a zaczęła od unitów Tych zupełnie prawie, a przynajmniej inteligencję potrafiła oszukać swoją ideją, w każdym razie Austrja w swoich antypolskich planach opierała się na greko-katolikach. Ich też w listopadzie 1918 roku podszczuła przeciw rzymskim katolikom doprowadzając do zajęcia Lwowa przez renegatów sobie oddanych.

Druga część ludności, a to rzymsko—katolicy nie dała się złapać na austrjacką agitację i chociaż jak grecko-katoliccy chłopi również mówi temsamem narzeczem „czerwińskiem" (mylnie nazywanem ruską mową) to jednak przyznaje się do polskości i jest dla ukrainofilskiej agitacji niedostępny.

Ale pod koniec 19-wieku nawet greko—katolicy poczęli wracać do polskiej jedności. Oto część ludności podawać się poczęła za Polaków we Lwowie n p. stale połowa greko katolików, a polska młodzież szkolna gr. kat. założyła w 1912 r. tow. p n. „Nestor", której członkowie np. P. dziś urzędnik Magistratu lwowskiego) brali czynny udział w wypędzaniu ukrainofilskich najezdników ze Lwowa.

Dzisiaj stosunki są pod tym względem jeszcze lepsze. N p. za Polaków podaje się już blisko pół miljona greko—katolików (dokładnie 12 procent ogólnej liczby greko—katolików w Galicji). Tu i ówdzie ludność żąda z powrotem wprowadzenia polskich kazań do cerkwi, gdzie Austrja je zabroniła, a młodzież coraz śmielej przyznaje się do swojej praojcowskiej narodowości polskiej. Jest nadzieja, że gdy będziemy obchodzili za 50 lat tysiączną rocznicę podboju Czerwińska przez książąt kijowskich, Czerwińska Ziemia znowu będzie lacką, jaką była w zaraniu dziejów.

JAK POLSKA PRASA POPIERA UKRAINIZACJĘ ?

Winę opanowania greko — katolików Wschodniej Małopolski przez zaprzańców ukraińskich ponosi w dużej mierze samo społeczeństwo polskie. Znaną jest rzecz, że kierownicze polskie sfery w 19 tym wieku zamiast wziąć się samym do pracy nad zwalczaniem szerzącej się wówczas agitacji antypolskiej, użyli jakby najemnych wojsk, pojawiwszych się wówczas dopiero Ukrainofilów. Naturalnie ci dzięki polskim funduszom wzmocniwszy się, zwrócili się później przeciw Polakom i doprowadzili do zabójstw politycznych, strzelania na uniwersytecie i do zajęcia przy pomocy Austji całej Wschodniej Małopolski.

A przecież, gdyby społeczeństwo polskie pracowało było, a nie spało, byłby ukrainizm nigdy nie powstał w Galicji.

Oto wiele dzienników utożsamiając Unitów z Ukraińcami, wypisuje w kalendarzyku świętych grecko katolickich po rusku. Zwyjątkem kilku wszystkie wydawnictwa idą po myśli ukraińców, którzy niepomiernie cieszą się z postępowania Polaków, nie mogąc się dosyć nadziwić „polskiemu niedostępnie i samobójstwu narodowemu".

Zwracamy się do wszystkioh redakcyj dzienników polskich, ażeby prowadziły kalendarz grecko katolicki (unicki) w języku polskim. Pomoże to skutecznie Polakom. Unitom do pracy nad utrzymaniem przy polskości swoich ziomków gr.—katolickich, odbierając zarazem silną broń Ukraińcom, którzy powołują się w swojej agitacji na to że przecież sami Polacy uznają Unitów za Ukraińców.

Z PRASY MISYJNEJ.

Beagnet. L‘ Union des Eglises.

Wśród ogólnej liczby przeszło 1.700 000 000 ludzi przypada 157 milj. dyssydentów, 212 milj. protestantów różnych odcieni. dla których jest czynnem dzieło Unji z Kościołem mające w Rzymie osobną Kongregację dla Kościołów Wschdn. (dla protestantów dotąd osobnej Instancji (podobnej) niema. Z powodu bolszewizmu w Rosji rozproszyło się się 2 miljony Rosjan z najlepszych sfer po całym świecie, szczególnie po Europie, może to dla nich godzina nawrócenia? Słychać o wypadkach kiedy już niejeden z wygnańców trafił z powrotem do Matki Kościoła. Chodzi jednak także o to, byśmy sami ułatwili dysydentom poznanie różnic i wspólnych łączników m. prawosławiem a Rzymem. Ojciec Święty wyraził się do Mgr. Haggear: Nie trzeba czekać, az bracia zbłąkani przyjdą do nas, ale trzeba iść im naprzeciw (str 16) Ciekawe są obszerne uwagi o apostolstwie dla Unji. W. O Bauduin (str. 23 — 29). Najważniejsza to część dziełka, które kończy się wzmianką o Benedyktynach Uniinych. w Amay sur Mense. Belgja. Właściwie wyrażamy się niedokładnie: Nazwa ich brzmi bowiem: Mnisi Unji, Mniszki Unji. Przyjmuje się zakonników z byle zakonów i zgromadzeń, kształci u siebie i Rzymie w sprawach Unji i wysyła potem na tereny pracy. Przedsięwzięcia te mają, zda je się jeszcze charakter próby. Polecamy na nowo naukowy miesięcznik Mnichów w Amoy: Irenikon.

K. B.

Ruenet L Unite de l‘ Eglise.

Mamy przed sobą konferencję, wypowiedziane w kaplicy: Prêtres des Missions w Paryżu podczas nowenny przed Ziel. Świątkami w intencji Unji (podł. rozporządzenia Leona XIII Polecamy dziełko celem zaznajomienia się z przedmiotem pracy apostolskiej, naszemu Krajowi bardzo bliskiej. U z n a j m y ją jako bliską sobie, zorjentujmy się, czy darmo gościmy u siebie 2.846.000 prawosławnych i 1.140 000 protestantów. Czy zupełnie bez celu umieścił P. Bóg w Polsce licznych emigrantów z Rosji i to tych co później tam będą może przywódcami w pośród krajowej inteligencji ? . . . Czy wolno nam być względem nich obojętnym ?. jeśli wspomnimy na gorące życzenie Ojca Św, by d z i a ł a ć dla Unji ? — Od pierwszych chwil powstania istniały w obrębie Kościoła rozdwojenia. Każdy z zakładanych Kościołów probował samodzielności. Kto Rzymowi się nie poddał, wpadał w schyzmę, coraz bardziej oddalając się w dogmatach i obrządkach w centrum chrześcijaństwa. Jedną z największych szkód wyrządziła Kościołowi schyzma (rozdział) w 9. i w 11. w. dokonana przez Focjusza i Cyryla w Konstantynopolu, odrywając wszystkie Kościoły Wschodu od Rzymu. Kościoły te, greckiego obrządku. otrzymały chrześcijaństwo w grec. obrz z Konstantynopola. Gdy tenże przeszedł w 15. w pod panowanie tureckie. Kościoły wschodnie jemu poległe stały się nacjonalistycznemi i narzędziem polityki państwa. Rosja nie zna obrz. łacińsk. i teraz mu się sprzeciwia, bo od samego początku 10. w. miała u siebie obrz. grecki. Polska otrzymała chrześcij w obrz. łac Najstarsze obrządki pochodzą z Aleksandrji, Antjochji i Jerozolimy Tyczą się przedewszystkiem odprawiania Mszy św.

W 16 w. patrjarcha Kościoła rosyjskiego (schyzmatyckiego) poczynił poprawki w liturgji. Ci którzy ich przyjąć nie chcieli, nazwali się starowiercami. Do dziś istnieją w porównaniu z Kościołem Rzymskim, schyzmatycy (słowianie proszą, by ich tak n i e nazywać! niewiadomo jakiego wyrażenia używać, zważywszy, iż dysydentami nazywa się u nas także protestantów? Zresztą — czy mogą zaprzeczyć f a k t o w i s c h y z m y? Jeśli nie? to czemu nie chcą przyjąć złączonych z tem konsekwencyj? Jeśli zaś konsekwencje te ciążą, czemu nie chcą naprawić, sprostować, co było się skrzywi-

ło?...) — schyzmatycy kładą nacisk na obrządek, znajomość dogmatów i dyscypliny moralnej jest na drugiem miejscu. U nas jest na odwrót. Przytem duch ten łączy się silnie z nacjonalizmem, podczas gdy katolicyzm rzymski buduje mosty ponad narodowościami 33 Kościołów schyzmatyckich z trzema grupami: w s c h o d n i a z samodzielnemi odłami, b i z a n t y j s k a z patrjarchą w Konstantynopolu, s ł o w i a ń s k a, połączona z Konst., z wyjątkiem Starowierców i nowych odłamów relig. — Rosji.

Nowoczesny ruch unjonistyczny datuje z 1848 Kościół zostawia powracającym: charakter, zwyczaje, administrację. Mimo to po obu stronach panuje niechęć wskutek — nieznajomości. Ojciec Św. czyni starania ku połączeniu, a my nie poczuwamy się ni do modlitwy ni do studjów w zalecanych sprawach; Polska, mimo swych dość licznych zgromadzeń i towarzystw pracujących dla Unji na wsch kresach, na ogół nie jest poinformowana o kwestjach Unji. Jeśli Ojciec Św. woła, znaczy że pora już nadeszła!

Potrzebny jest zatem kurs o Unji w Seminarj. Duch w całokształcie programu i — własne Pismo o Unji w języku polskim, obejmującem wszelkie sprawy Unji.

K. B.

ODEZWA

Od czasu dzieł Skargi „O jedności Kościoła Bożego“ oraz „Synod Brzeski i jego obrona“ sprawa Unji kościelnej była u nas bardzo żywotną. Użyźniały jej rolę łzy i krew nietylko Podlasiaków. Jej to dużo trudu poświęcił szlachetny, a bystrym wzrokiem w przeszłość naszą historyczną i przyszłość wnikający ks Walerjan Kalinka. Po odrodzeniu niepodległości, po katastrofach, które zruzgotały carosławie rosyjskiego Synodu, Unja bynajmniej nie zatraciła swej aktualności dziejowej. Nie zniszczył jej rosyjski carat; choć przez jej tępienie konsekwentnie wynaradawiał i topił rodzime kultury maloruskie w morzu wielkorosyjskiem; nie zniszczyła teraz i nie zniszczy krwawa tyranja bolszewizmu, tem od caratu groźniejsza, że bardziej wyrafinowanemi metodami do tegosamego dąży celu, sięga bowiem do rdzenia dusz ludzkich, aby powyrywać tam tkwiące korzenie cywilizacji, obyczajów, religji tradycji, języka.

Nasza ludność kresów wschodnich prędzej czy później, może już rychło, usłucha głosu samozachowawczego i zrozumie wreszcie, że praworządna i toleracyjna Polska w niczem nie zagraża jej rodzimej kulturze, że Unja kościelna, otwierająca naoścież wrota zachodniej cywilizacji, nie zagładę niesie jej lecz potężną ochronę i gwarancję swobodnego rozwoju przed grozą barbarzyńskiej wschodniej tyranji i przed zdziczeniem w anarchiźmie.

Zawiązane obecnie w Krakowie „TOWARZYSTWO PRYJACIÓŁ UNJI“ ma na celu w duchu miłości i zgody współdziałać z wszelką akcją, zmierzającą do utrwalenia na obszarach Rzeczypospolitej unji kościołów wschodnich z Kościołem rzymsko-katolickim, chronić przed zaprzepaszczeniem rozproszone w drobnych okazach naukowe materjały dotyczące dziejów Unji; wejść w kontakt z instytucjami i osobami zainteresowanemi sprawą Unji i to zainteresowanie przez odczyty i publikacje utrzymywać; ma wreszcie, jako stowarzyszenie wyrosłe ze środowiska polskiego na celu w miarę środków nieść poparcie tym, dość licznym obecnie na wschodnich kresach unitom z pochodzenia i przekonania narodowości polskiej, którzy swój obrządek i swoją narodowość zachować pragną, a czując się w tem zagrożeni, poparcia z naszej strony zażądają.

Korespondencje, zapisywanie się na człon-

ków Towarzystwa (miesięczna wkładka 1 zł. jednorazowa członka założyciela 100 zł.) nadsyłanie materjałów naukowych prosimy kierować pod adresem Wydziału Towarzystwa w Krakowie przy ul. Wolskiej 32.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ UNJI
w KRAKOWIE

—o—

Zamieszczamy powyższą odezwę z całą przyjemnością, zaznaczamy tylko, że idea Unji jest w tej odezwie zbyt słabo zaznaczoną i zaakcentowaną. Między innymi zwrócili nam na to uwagę Unici podlascy n. p. S. podając przytem, że „Tow. Przyjaciół Unji" nie powinno tak bojaźliwie akcentować swojego polskiego charakteru i tego, że tylko polską Unję chce szerzyć. Przecież trudno, ażebyśmy szerzyli taką rzekomą Unję, jaką mamy niestety oglądać w Czerwińszczyźnie (Małopolsce Wschodniej) gdzie jak dzienniki doniosły, już nawet bojówki w cerkwiach zaczynają wtłaczać gwałtem ukrainofilskie ideje i zaprzaństwo. Za mało jest rejestrować tylko te straszne stosunki przypominające znoszenie Unji na Podlasiu i winę za nie zwalać na duchowieństwo grecko—katolickie, jak to czyni prasa, ale trzeba czynnie wystąpić w obronie polskości cerkwi unickiej we Lwowie i wogóle na Czerwińsku, a z całą siłą zacząć zwalczać renegactwo ukraińskie, które do tego stopnia rozzuchwaliło się, że nie uszanuje nawet świętości cerkwi. Z boleścią stwierdzamy, zarazem, że dzisiejsze placówki galicyjskiej Unji jakie zdołały się zaszczepić na Podlasiu, np. w Białej i Międzyrzeczu są równocześnie placówkami politycznymy Ukraiństwa wynaradawiającymi Polaków, gdyż na Podlasiu i Chełmszczyźnie niema żadnych Ukraińców.

Zapewniamy, że nie będziemy się obawiali akcentować naszej polskości dlatego, że w Rzymie nasi wrogowie z Galicji wschodniej i Niemcy starają się odpowiednie sfery urobić przeciwko Polakom i przeciwko polskiemu charakterowi Unji. Nie dopuśćmy do tego, aby Unję zapomocą pałek pozbawiono polskiego charakteru i pałki wprowadzono teraz na Kresy.

DROBNE WIADOMOSCI.

Zjazd duchowieństwa unickiego.

W dniu 20 listopada odbył się zjazd duchowieństwa unickiego z Wileńszczyzny łącznie z duchowieństwem rzymsko—katolickiem.

Liturgja uroczysta odprawioną została w cerkwi poaugustyjańskiej w obecności metropolity wileńskiego Jałbrzykowskiego.

Zjazd ten miał na celu zbliżenie obu duchowieństw. Bliższe szczegóły ze zjazdu z powodu braku miejsca podamy w następnym numerze.

Polsko—unicki modlitewnik.

Jak już swego czasu donosiliśmy, opracowany został modlitewnik dla Polaków greckiego obrządku Będzie on obejmował około 150 stronic różnych modlitw cerkwi unickiej i modlitw okolicznościowych. Brak jego dawał się bardzo odczuwać i był przyczyną, że Polacy Unici wynarodowili się w Galicji prawie zupełnie Zwłaszcza we Lwowie a najbardzież młodzież szkół średnich brak jego odczuwa dotkliwie po dzień dzisiejszy. Powstrzyma on ukrainizację Polaków gr.—kat. i przyczyni się do wzmocnienia polskiego charakteru Lwowa, zagrożonego przez ukrainizację greko katolików.

Niestety koszta druku będą dosyć duże, a funduszów na to brak. Odpowiednie sfery powinny przyjść z pomocą wydawnictwu tego modlitewnika.

Nr. za wrzesień, październik i listopad nie wyszły, ten Nr. jest 9 z rzędu.

Od stycznia Unja wyjdzie regularnie.

REDAKCJA.

Wydaje Dr. Władysław Koss Red odp. Longin Kaszyński — Druk. Kresowa w Krakowie